Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 19 LISTOPADA 1935 N — Nr. 137

Każdy z nas odpowiedzialny jest za losy Narodu!

W „Myślach nowoczesnego Polaka“ R. Dmowski pisze: „bezczynność polityczna nigdy nie zwalnia od odpowiedzialności za klęski, spadające na Naród z powodu czynów niedojrzałych i lekkomyślnych, bo wtedy jest się odpowiedzialnym za to, że się w każdej chwili dziejowej nic nie robiło... Społeczeństwa, politycznie zawsze bierne, pozostawiają zwykle małej garstce ludzi kierowanie losami kraju, a później na nich zwalają odpowiedzialność za wszystko, co się stało, zwłaszcza za niepowodzenia. Tymczasem za każdy dziejowy wypadek odpowiedzialne jest całe pokolenie, które było jego sprawcą lub świadkiem, o tyle naturalnie, o ile jedno pokolenie może na bieg dziejów wpłynąć“.

Obóz Narodowy od początku swego istnienia zwracał baczną uwagę na wytworzenie wśród Narodu polskiego poczucia odpowiedzialności za losy Narodu. Budzenie odpowiedzialności natrafiało na najrozmaitsze przeszkody i trudności. Jedną z ważniejszych przeszkód była nasza bierność narodowa i zamiłowanie do zbytniej wygody i spokoju. W ostatnich latach z jednej strony kryzys, **a z drugiej silne ukrócenie swobody narodu w dużej mierze przyczyniło się do zahamowania powstawania tej odpowiedzialności.** Zresztą obóz rządzący aż do ostatnich dni przekonywał społeczeństwo, że zainteresowanie polityką jest zbyteczne, biorąc w ten sposób całą odpowiedzialność na siebie.

Dopiero ostatnio przypomniano sobie, że istnieje Naród i że on może być odpowiedzialny. Niewiadomo tylko, jak pojmują odpowiedzialność ci, którzy zawsze odmawiali narodowi jakiegokolwiek wpływu. Dzisiaj od tej **odpowiedzialności nikomu z Polaków uchylać się nie wolno.** Idą czasy, które wymagać będą **zbiorowej odpowiedzialności** za losy Narodu, Każdy, kto czuje i myśli po polsku i osobiście i zbiorowo jako społeczność, musi się do tej odpowiedzialności poczuwać. Musimy tę odpowiedzialność zbiorową i indywidualną kształcić. **Swiadomość narodowa**, budząca się coraz silniej i szybciej, musi przynieść ze sobą utrwalenie się w duszach poczucia odpowiedzialności za wszystko, co się w Polsce dzieje!

Jak szastano pieniędzmi za rządów sanacji?

Kilka oburzających faktów „radosnej twórczości“ sanacyjnej podaje krakowski „Głos Narodu“:

„Bardzo interesującą jest sprawa budowy gmachu **centralnej drukarni państwowej w Warszawie.** Rozpoczęto ją w r. 1927. Wydano **100 tys. zł.** Na skutek jednak nieporozumień między Min. Robót Publ. a Prezydjum Rady Ministrów zaniechano **robót. Sto tysięcy złotych przepadło!**

Drugi wypadek podobny!... Państw. Zakłady Graficzne zakupiły zagranicą **dwie maszyny do druku wklęsłego za 40 tys. dolarów.** Miały służyć do druku banknotów. Nie służą jednak do niczego. Okazało się bowiem, że się **nie nadają do druku banknotów... Bagatela!**

W Wieliczce w lipcu 1930 r. ukończono pralnię worków na sól. Pralnia była nieczynna do połowy r. 1933, bo **worki nie nadawały się do prania...**

W tymże szczęśliwym 1933 r. zrobiono w Wieliczce niezwykłe odkrycie. Oto znaleziono (!) skrzynie nierozpakowane. Po rozpakowaniu spostrzeżono, że zawierają **maszyny i urządzenia. przeznaczone do elektrowni, wybudowanej w r. 1924.** Urządzenia te więc przeleżały w spokoju lat 10. I gdyby nie przypadek, byłyby sobie leżały może do Dnia Ostatecznego.

Rozruchy włościan na Litwie.

Kłajpeda. Ostatnio doszło znów do rozruchów. W Wilkowyszkach włościanie, uzbrojeni w karabiny, starli się z policją. Są ranni.

Obrady Komitetu Ekonom. w Rad. Ministrów nad podwyżką podatku dochodowego.

Dnia 13-go b. m. obradował Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremjera inż. Kwiatkowskiego. Omawiano dekrety o **podwyżce podatku dochod., o noweli do ustawy inwalidzkiej i ustawy o rentach i emeryturach. Podwyżka podatku** dochodowego ma, jak wiadomo, dać Skarbowi Państwa przeszło **60 miljonów zł.** Wysokość jej wahać się będzie od **20 do 150 proc. wymiaru dotychczasowego.**

Podatek kościelny nie będzie pobierany.

List pasterski Ks. Prymasa Hlonda.

Poznań. Ks. Prymas Hlond ogłosił list pasterski, dotyczący kościelnych spraw majątkowych. List zawiera ważne zmiany istniejących zarządzeń.

M. in. Ks. Prymas wprowadza od 1-go stycznia 1936 r. w miejsce dotychczasowych dozorów kościelnych kanoniczne rady parafjalne, które zarządzać będą majątkiem parafji.

Drugą inowacją jest oświadczenie, że Ks. Prymas **nie będzie korzystał z obowiązującej w zaborze pruskim ustawy o podatku kościelnym, w miejsce którego pobierać się będzie dobrowolną daninę parafjalną.**

Pięć dekretów w Dzienniku Ustaw.

Dekrety o podatku specjalnym, o zniżce komornego, o podatku od lokali, o uzdrowieniu finansów samorządowych i o moratorjum dwuletniem dla długów rolniczych ukazały się już w Dzienniku Ustaw.

Potanienie wódki.

W przewidywaniu spadku spożycia wyrobów spiryt. Państw. Monopol Spir. zamierza obniżyć ceny wszystkich gatunków wódki jeszcze przed dn. 1 grudnia.

Wątpliwe, czy przez to uda się zwiększyć konsumpcję wódki.

Ponowne badanie zwłok marsz. Piłsudskiego.

Kraków. Dn. 14 bm. zebrała się komisja, która stwierdziła, że pleśń, która wdarła się uprzednio do munduru Marszałka, została całkowicie opanowana. Stan zabalsamowania jest doskonały.

Komisja postanowiła w dn. 15 grudnia, t. zn. w terminie, w którym wykończona będzie tymczasowa trumna metalowa, umieścić w niej trumnę kryształową aż do czasu ukończenia budowy sarkofagu.

Nota czeskosłowacka do Polski.

Praga. Rząd czeskosłowacki złożył rządowi polskiemu notę w sprawie sytuacji na Śląsku Cieszyńskim. W nocie tej ma proponować rozpatrzenie sprawy bądźto w drodze bezpośredniej bądź w ramach Ligi Narodów.

Generał turecki Wahib Pasza mianowany głównodowodzącym armji abisyńskiej.

Nie ustaną w walce z żydami.

Wyrok w procesie o zajścia w Grodnie.

Dn. 13 bm. zapadł wyrok w sprawie o zaburzenia antyżydowskie w Grodnie. Z 17 oskarżonych główny osk. Panasiuk, został skazany na 1 rok więzienia, 2 dalszych po 9 mies. więz., 8 po 6 mies. więz., z tego 4 z zawieszeniem. 6 osk. sąd uniewinnił.

Znamienne były ostatnie oświadczenia oskarżonych. Osk. Panasiuk skorzystał z **ostatniego słowa, aby oświadczyć, że, „dopóki żyje, będzie wołał: „precz z żydami“ i do ostatniej kropli krwi walczyć będzie o Polskę Narodową“.**

Drugi osk. Zukowski powiedział: **„Zarzuca mi się, że wznosiłem okrzyki: „Niech żyje Wielka Polska!“ Dopóki tchu mi starczy, będę powtarzał ten okrzyk“.**

Osk. Jarosiewicz powiedział: **„Z zalewem żydowskim będę walczył do ostatniego tchu“.**

Zydowski „Nasz Przegląd“ o ostatniem słowie oskarżonych pisze:

„Dopiero w ostatniem słowie oskarżonych uwidoczniła się w całej okazałości „wysoka szkoła polityczna“ 17 grodzieńskich kawalerów czerwcowych.

Osk. Panasiuk w ciągu pół godziny wyrzucał z siebie najniegodziwsze brednie o żydach... **To samo, w gorszej tylko polszczyźnie, bo z wybitnym akcentem pomorskim**, powtórzył osk. Zygmański... Inni też skwapliwie wykorzystali przysługujące im prawo popisywania się rynsztokowem krasomówstwem i pletli piąte przez dziesiąte o żydach. Tylko nieliczni poprzestali na krótkiem oświadczeniu: „proszę o uniewinnienie“.

Rozkołysana przemówieniami swoich prowodyrów ława oskarżonych z trudem wytrwała w spokoju aż do zamknięcia posiedzenia. Wszakże, skoro tylko komplet sędziowski powstał ze swych miejsc, na sali rozległ się ten sam **„nieprzestępczy“ okrzyk**, który zapoczątkował smutną sprawę grodzieńską i który ją zamknął. Okrzyk: **Precz z żydami!“** —

Dziwne żądanie niemieckie.

W niedzielę dnia 31 paźdz. odbyła się w Mysłowicach uroczystość ku czci Chrystusa — Króla. Na uroczystości, przeznaczone dla niemieckich katolików, wygłosił kazanie Jezuita niemiecki, ks. Asman.

„Katowitzerka“ donosi, że ks. Assman, który jest obywatelem niemieckim, wystąpił w czasie tego kazania przeciw szerzeniu pogaństwa przez obecne władze Rzeszy hitlerowskiej.

„Kattowitzerka“ **domaga się od władz kościelnych na Sląsku Polskim, by nie dopuszczały (!) do wygłaszania kazań przez ks. Assmana na niemieckich nabożeństwach, ponieważ rzekomo obraża on uczucia tych Niemców na polskim Sląsku**, którzy są entuzjastami odrodzonych Niemiec dzisiejszych.

Trudno się dziwić ks. Assmanowi, że jako kaznodzieja katolicki występuje przeciwko **szerzeniu pogaństwa.** Dlatego też żądanie „Kattowitzer Ztg.“ nie może być traktowane poważnie.

Wolne Miasto Gdańsk czy prowincja Niemiec?

Gdańsk. Przed pomnikiem Wilhelma w Gdańsku odbyła się niedawno temu pożegnalna defilada **oddziałów policji krajowej** (Landespolizei), która z dniem 1 listopada **została rozwiązana.** Defiladę odebrał prezydent senatu, p. Greiser.

Po defiladzie główny dowódca policji krajowej, płk. Bock, wyraził wobec prezydenta Greisera żal podległych mu oddziałów, że **muszą obecnie opuścić swoją ojczyznę.**

Prezydent Greiser odpowiedział, że senat Wolnego Miasta podziela ten żal, **że jednak napewno przyjdzie dzień, w którym oddziały te powrócą do Gdańska (?).**

Nadmienić należy, że **członkowie rozwiązanej Landespolizei przechodzą do Reichswehry (!).** Dowódca Landespolizei, płk. **Bock,** który poprzednio był pułkownikiem Reichswehry, **wraca na swe dawne stanowisko do armji niemieckiej.**

Nowe flagi niemieckie.

Warszawa. Nowa flaga niemiecka nosi barwę czarno-biało-czerwoną, a więc dawne barwy cesarskie.

Flaga posiada obok swastyki znak żelaznego krzyża, przypominającego również cesarskie Niemcy.

W uroczystościach zaprzysiężenia rekrutów Berlina brał udział obok gen. Blomberga gen. v. Seckt, który prawdopodobnie powróci do czynnej służby wojskowej.

Z frontu włosko-abisyńskiego

Abisyńczycy wkradają się na tyły wojsk włoskich.

Wiedeń. Według otrzymanych tu wiadomości ze wszystkich frontów w Afryce wschodniej wojna włosko - abisyńska rozpoczyna się właściwie teraz. Wojska włoskie do tej pory zajmowały teren bez kontaktu z siłami głównemi Abisyńczyków. Drobny opór stawiały im tylko rozrzucone przed frontem oddziały partyzanckie. Walki w obszarze Tembien, w dolinie rzeki Takace i na pograniczu Dankali, rozgrywające się przedewszystkiem na tyłach I-go korpusu włoskiego, zdaniem korespondentów, oznaczają początek wielkiej kontrofensywy abisyńskiej. Akcja obecna ma zmęczyć Włochów, rozproszyć ich siły i zdezorjentować co do kierunku głównego uderzenia.

Wojskowe koła włoskie przewidują, że kontrofensywa będzie poprowadzona przez armję Rasa Kassa, która przedostaje się do rejonu Tembien na tyły I-go korpusu i przez siły główne Negusa z rejonu Amba Alagi w kierunku na Makalle. W ten sposób I-szy korpus włoski wzięty we dwa ognie byłby zepchnięty w bezwodną i straszną pustynię Dankali, co równałoby się z jego całkowitą zagładą. W celu uniknięcia tej ewentualności gen. Bono przesuwa pospiesznemi marszami swe odwody z Erytrei do Adigratu i Hausien, zamierzając przed zakończeniem koncentracji głównych sił abisyńskich zlikwidować niebezpieczne wybrzuszenie frontu w rejonie Tembien.

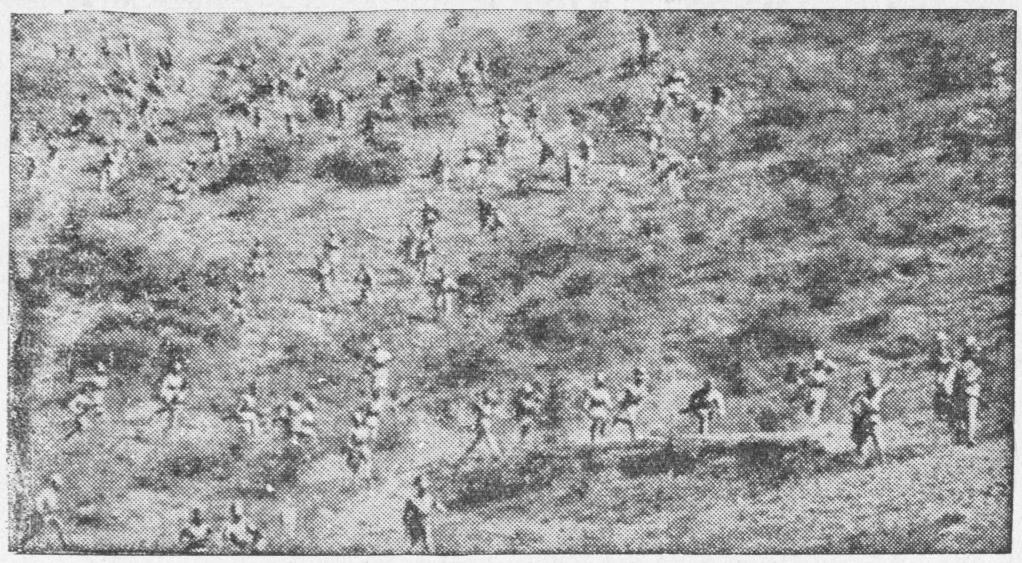

Atak wojsk włoskich na Aduę.

Dekret P. Prezydenta R. P. w sprawie sankcyj.

Rzym, 14. 11. Zarządzenia, które wchodzą w życie 18 bm. w odpowiedzi na sankcje, dzielą towary, importowane do Włoch, na 2 kategorje: 1. surowce i środki żywności, których przywóz uzależniony będzie od uprzedniego zezwolenia centrali dewiz; 2. artykuły luksusowe lub mające być zastąpione przez równoważne artykuły włoskie. Artykuły te będą dopuszczane do Włoch na podstawie procentowej, określonej według przywozu z roku ubiegłego i za okazaniem recepisów celnych.

Ten stosunek procentowy ustalony zostanie jednak na podstawie zapasu rozporządzalnego dewiz zagranicznych. Do tej drugiej kategorji należą dzienniki i czasopisma, które w praktyce nie będą dopuszczane w przyszłości, z wyjątkiem późniejszych układów, na terytorjum Włoch. Traktaty handlowe nie zostaną wypowiedziane lecz upadają same przez się. Włoskie koła gospodarcze uważają, że zastosowanie sankcyj anuluje istniejące traktaty.

Aż 36 milj. można zaoszczędzić na synekurach.

W związku z zapowiedzianym na 24 bm. kongresem pracowniczym w Warszawie w poszczególnych związkach pracowniczych toczą się prace nad zebraniem materjałów, dotyczących akcji oszczędnościowej rządu. Przedewszystkiem opracowywana jest lista t. zw. „Legjonu zasłużonych".

Udało się już zestawić ponad 400 nazwisk osób, pobierających wielokrotne uposażenia ze źródeł publicznych oraz z różnych nadzorów, komisarek itp.

Według ogólnikowych obliczeń ustalono, że dzięki skasowaniu wielokrotnych uposażeń możnaby porobić w budżecie państwa oszczędności na około 30 miljonów zł rocznie.

Osobno badana jest gospodarka funduszami dyspozycyjnemi, reprezentacyjnemi i t. zw. specjalnemi, wynikającemi z gospodarki sumami pozabudżetowemi.

Obliczają też, że za rządów grupy pułkownikowskiej wydawano około 6 miljonów zł rocznie na subwencjonowanie dzienników sanacyjnych. Subwencje wpływały do administracyj pism co miesiąc regularnie w pewnej ustalonej wysokości, przyczem nikt nawet nie badał, jak niemi wydawnictwa te gospodarzą.

Co się tyczy ograniczenia planów inwestycyjnych, krążą pogłoski, że dwuletni plan robót drogowych będzie wykonany zaledwie w jednej trzeciej.

Klęska sanacji.

Chojnice. Na posiedzeniu rady powiat. odbyły się wybory członków do pom. sejmiku wojewódzkiego. Zgłoszono 2 listy kandydatów: narodową i sanacyjną.

Wynik głosowania przyniósł sanatorom sromotną klęskę. Lista narodowa uzyskała 14 głosów, a sanacyjna 9. Wybrani zostali z listy narodowej: ks. prob. Wrycza z Wiela, inż. Jan Krefft z Kosobud i drogerzysta Jan Ostrowski z Czerska. Sanacja otrzymała tylko 1 mandat, wybrany został ziem. Główczewski z Jeziorek.

Wynik głosowania przyjęło obywatelstwo z entuzjazmem.

Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie wyborów w Gdańsku

uznał nadużycia ze strony hitlerowców.

Najwyższy sąd gdański wydał wyrok w sprawie skarg opozycji, żądającej unieważnienia rezultatów ostatnich wyborów do sejmu gdańskiego.

Sąd m. in, uznał za niesłuszne rozwiązanie zebrań wyborczych socjalistów przez policję. Potępił urządzanie wyborczych zebrań narodowo-socjalistycznych w budynkach senackich i oddanie do dyspozycji narod.-socjal. całego aparatu państw. dla celów agitacyjnych. Dalej sąd zmniejszył ogólną liczbę głosów narodowo-socjalistycznych we wszystkich okręgach wiejskich o 10 proc., a w okręgach miejskich o 3 proc. Nowy podział mandatów dokonany będzie przez oficjalnego kierownika wyborczego, przyczem należy się liczyć z tem, że hitlerowcy stracą conajmniej dwa mandaty.

Biskup Legge przed sądem.

Berlin. W czwartek rozpoczął się przed sądem przysięgłych proces dewizowy przeciw biskupowi diecezji miśnieńskiej, 53-letn. dr. Legge,

Współoskarżonymi są brat biskupa, dr. Legge z Paderborn, generalny wikary, dr. Sott oraz gen. sekretarz Freckmann, który był już raz ukarany w analogicznym procesie. Wszyscy stoją pod zarzutem przekroczenia dewiz, wskutek których skarb rządu niem. poniósł straty 140 tys. mk. Biskupa i współoskarż. doprowadzono na salę z więzienia w Moabicie, gdzie od kilku tygodni przebywali. Miśnieńska kurja biskupia po wojnie zaciągnęła 300 milj. pożyczki, na którą wypuszczono obligacje, ulokowane w Holandji, które z czasem wykupywała nawet, jak głosi akt oskarż. — po wejściu w życie przepisów dewizowych, zabraniających tego rodzaju transakcji. Z dotychczasowego przebiegu procesu wynika, że Biskup nie był poinformowany o transakcjach.

Od czasu Kulturkampfu r. 1870 nie było aresztowania i sądzenia biskupa katolickiego w Niemczech.

Doniosła umowa między rolnictwem polskiem i francuskiem — podpisana.

Paryż. Senator Fudakowski z ramienia polskich organizacyj rolniczych i senator Faure z ramienia podobnych organizacyj francuskich podpisali w piątek wieczór w Paryżu protokół, który można uważać za poważny krok w kierunku normalizacji polsko-francuskich stosunków gospodarczych.

Protokół ten, otwierający duże perspektywy przed polskiem rolnictwem, przewiduje wzajemne powiększenie wymiany produktów rolniczych i hodowlanych, przyczem dla Polski otwierają się możliwości eksportowania do Francji większej ilości mięsa baraniego, koni rzeźnych, fasoli, grochu i kartofli.

Ze strony francuskiej przewidziane jest przedewszystkiem powiększenie eksportu win do Polski.

Ponadto postanowiono stworzyć dwa nowe organizmy gospodarcze, a mianowicie w Paryżu „Chambre Franco-Polonais", zaś w Warszawie „Komitet Porozumienia Polsko-Francuskiego".

Nowe zasady wymiaru i poboru podatku od lokali.

Według projektu dekretu o podatku od lokali, uchwalonego na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów, podstawę wymiaru podatku stanowić będzie faktyczne komorne z roku, poprzedzającego rok podatkowy. Jeżeli wówczas lokal był niezajęty lub zajmowany bezpłatnie — podstawę wymiaru stanowić ma wartość czynszowa z roku, poprzedzającego rok podatkowy. Wartość tę oblicza się w wysokości komornego, jakie zostałoby uzyskane w razie wynajęcia lokalu, przyczem uwzględnia się wszystkie okoliczności, wpływające na wysokość komornego.

Stopa podatku została utrzymana według norm dotychczasowych i wynosi: dla lokali 1, 2 i 3 izbowych — 8 proc. dla lokali 4-izbowych i większych — 12 proc. podstawy wymiaru.

Projekt dekretu, jak wiadomo, przewidując powyższą stopę, zwalnia jednocześnie od podatku lokale mieszkalne 1 i 2-izbowe, a w niektórych wypadkach i 3-izbowe, a mianowicie, o ile zamieszkiwane są przez bezrobotnych, którzy nie mają sublokatorów.

Podatek od lokali będzie wymierzany na okresy dwuletnie. Ten nowy sposób wymiaru zastosowany będzie po raz pierwszy na lata 1936 i 1937. Jeżeli w pierwszym roku okresu wymiarowego zajdą zmiany w wysokości komornego lub w wartości czynszowej, przekraczające 10 proc. wysokości ustalonej podstawy wymiaru — nastąpi sprostowanie wymiaru podatku na drugi rok okresu wymiarowego.

Podatek za każdy rok podatkowy płatny będzie na przyszłość w dwóch ratach półrocznych: za I-sze półrocze do dn. 30 kwietnia, za II-gie półrocze — do dn. 31 października.

Zmiany powyższe mają na celu uproszczenie czynności, związanych z wymiarem i poborem tego podatku. Dekret ma wejść w życie dn. 1 stycznia 1936 r. i obowiązywać będzie na całym obszarze państwa z wyjątkiem woj. śląskiego, gdzie podatek lokalowy pobierany jest według ustaw śląskich i tylko przez sejm śląski może być zmieniony.

15

SUMIENIE.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

— Jak się to stało? — zapytał Franciszka.

— Sam nie wiem, — odpowiedział kamerdyner. — Zdaje mi się, że wiadomość o śmierci lady Gwendoliny wzruszyła go tak bardzo — bo nie wiem doprawdy..,

Franciszek odpowiadał wprawdzie na pytanie Douglasa, lecz słowa jego zwrócone były do hotelisty.

— Czy lady Gwendolina była żoną jego kuzyna? — pytał Douglas spokojnie dalej.

— Tak, — odrzekł Franciszek. Gdy powiedziałem, że lady Gwendolina umarła już przed czteroma laty, stał przez chwilę — podniósł ręce i przewrócił się jak kłoda drzewa. Możnaby sądzić, że paraliż go ruszył i że wpadł prosto w grób.

Hotelista i żona, służąca i stróż słuchali z przerażeniem opowiadania starego kamerdynera, — jeden tylko Douglas zupełnie był spokojny i nacierał dalej czoło nieprzytomnego.

Nagle wybuchła pani Orgle głośnym płaczem

— Ach, — zawołała, — jak niesprawiedliwie sądziliśmy dotychczas sir Roberta! Najlepszy mamy dowód, jak czułe on ma serce! Pamiętam, że on kochał niegdyś lady Gwendolinę! Wszyscy o tem wiedzieli — nie taił się bowiem wcale ze swemi uczuciami. Moja ciotka służyła wówczas w zamku! Kochał ją tak, że dla niej nawet stał się złym... A gdyby nie ta jego nieszczęśliwa miłość, to jestem pewną, że byłby pozostał dobrym i uczciwym i byliby go wszyscy tak kochali i szanowali, jak lorda Karola. Od dwunastu lat unika go każdy, jak może, a on pozostał wiernym swej pierwszej i jedynej miłości! Biedny sir Robert!

Teraz i służąca zaczęła głośno szlochać, chociaż nie wiedziała, o co właściwie chodzi.

— Czy pan jesteś lekarzem? — zapytał Orgle Douglasa.

— Studjowałem medycynę, — odrzekł Douglas śmiało, — lecz nie złożyłem ostatniego egzaminu. Co do sir Roberta, to uważam casus ten za zwyczajne zemdlenie. Nie skonstatowałem jeszcze, czy i wewnętrzne poniósł uszkodzenie, ale myślę, że nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo. Proszę o łyżeczkę!

Pani Orgle pobiegła do kuchni i przyniosła trzy łyżeczki. Douglas rozchylił nieco zaciśnięte usta Roberta i wlał mu za pomocą łyżeczki kilka kropli wódki. Był on jedynym, który zachował zimną krew. Imponowało to niezmiernie państwu Orgle i całej służbie.

— Więc on kochał żonę swego kuzyna, — mówił, zabierając się znowu do nacierania ciała zemdlonego. — I z miłości dla niej popełnił coś, nie zgadzającego się z przepisem prawa i honoru?

Nikt mu na to nie odpowiedział.

Zaraz potem przyszedł lekarz. Douglas kazał wszystkim wyjść z pokoju i został sam z doktorem.

— Nacierałem mu czoło i skronie wódką, — zaczął z wielką powagą, — i wlałem mu kilka kropli w usta. Skonstatowałem, że powodem zemdlenia było silne wstrząśnienie moralne. Teraz zostawiam go panu — doświadczenie pańskie więcej mu pomoże, niż diagnoza dyletanta.

Lekarz spojrzał zdziwiony na niego, lecz nic nie mówił. Zbadał nieprzytomnego, kazał nacierać dalej czoło wódką i robić okłady z zimnej wody.

— Ależ... — zaczął Douglas.

— Milcz pan, — przerwał lekarz niecierpliwie i siadając przy chorym, zajął się trzeźwieniem go.

Po upływie dziesięciu minut poruszył się Robert.

— Przytomność wraca, — rzekł lekarz.

Douglas zbliżył się ostrożnie. C. d. n.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 18 listopada 1935 r.

Kalendarzyk. 18 listopada, poniedziałek, Odona P.
19 listopada, wtorek, Elżbiety Kr. Wd.
Wschód słońca g. 7 — 01 m. Zachód słońca g. 15 — 42 m.
Wschód księżyca g. 0 — 08 m. Zachód księżyca g. 13 — 12 m.

Ferje Bożego Narodzenia.

W roku bież. przerwa zimowa w zajęciach szkolnych trwać ma od dnia 23 grudnia do dnia 9 stycznia włącznie.

Zwalnianie mężatek w urzędach.

Zgodnie z oświadczeniami wicepremjera Kwiatkowskiego rozpoczęto zwalnianie z biur i instytucyj państwowych kobiet zamężnych, których mężowie posiadają posady.

W najbliższych miesiącach oczekiwane są dalsze redukcje mężatek. Narazie największej ilości wymówień udzielono w urzędach wyodrębnionych oraz w bankach państwowych i przedsiębiorstwach państwowych. **Ogółem ostatnio około 300 mężatek otrzymało wymówienia w instytucjach bankowych.**

Policjantom nie wolno się żenić.

Komendant główny P. P. wydał zarządzenie, by przy przyjmowaniu do służby policyjnej nowych funkcjonarjuszów zwracano im uwagę na zmianę przepisów o zawieraniu związków małżeńskich przez policjantów. Nowi policjanci przestrzegani mają być, iż obowiązywać ich będzie w ciągu pierwszych 7 lat służby zakaz wstępowania w związki małżeńskie.

z miasta i powiatu

Podziękowanie.

Nowemiasto. W związku z tegorocznym obchodem Święta Niepodległości składam serdeczne podziękowanie za współpracę przy organizowaniu poszczególnych uroczystości, a mianowicie:

Ks. Radcy Papemu, pp: Szczepańskiej, Gruszczyńskiej, Klempównie, por. Dulębie, Jelińskiemu, insp. Burzyńskiemu, lek. wet. Łazarewiczowi, dyr. gimnazjum Gołąbowi, Tow. Śpiewu „Harmonja", Orkiestrze Związku Strzeleckiego, Ochotniczej Straży Pożarnej, jak również redakcji „Drwęcy" i „Głosu Lubawskiego", wszystkim organizacjom, które brały udział w uroczystościach oraz wykonawcom sztuki teatralnej p. t.: „Rozkaz"!

Również składam podziękowanie tym obywatelom, którzy przez zakup nalepek przyczynili się do zasilenia funduszu na pomoc dla bezrobotnych.

Nowemiasto n|Drwęcą, dnia 15. XI. 1935 r.

(—) Wachowiak, Tym. Burmistrz — Przewodniczący Komitetu.

Koło szybowcowe L. O. P. P.

Nowemiasto. W święto Niepodległości zebrało się kilka osób. celem założenia na tut. terenie koła szybowcowego. Po zreferowaniu regulaminu i udzielenia wskazówek przez okręg. instruktora, p. Grabowieckiego, w dyskusji zabrali głos: kmdt. obw. kpt. Wrona, por. Dulęba, dr. Komassa, rejent Domagała, nacz. Kulikowski, naucz. Jeliński i pilot szyb., Knowski Jerzy. Zebrani, doceniając wielką rolę szybownictwa, postanowili utworzyć tymczasowy zarząd, do którego weszli: dr. Komassa, rej. Domagała, Kulikowski, Jeliński i Knowski. Uchwalono w najbliższym czasie zwołać zebranie organizacyjne przy współudziale ogółu Obywateli, a w szczególności młodzieży, która będzie stanowić personel latający.

Zgon śp. burm. Paterowej.

Lubawa. W tych dniach zmarła śp. Marta Paterowa, żona b. burm. miasta, która od dłuższego czasu cierpiała na chorobę serca. Ostatniego natężenia cierpienia nie zniosła i po zaopatrzeniu Sakramentami św. zgasła. Zmarła jako gorliwa córa Kościoła i Ojczyzny, gdy tylko jej stan zdrowia na to pozwalał, oddawała swe wolne chwile pracy społecznej i charytatywnej, należąc do szeregu miejsc. organizacyj. To też zgon jej wywołał ogólny żal wśród miejscowego obywatelstwa. N. o. w p.

Podziękowanie.

Lubawa. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie składa na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie tym osobom, które przyczyniły się łaskawie w jakikolwiek sposób do urządzenia ostatnio odbytej wenty jesiennej. Mianowicie dziękujemy Szan. Obywatelstwu jak najuprzejmiej za liczne i piękne fanty, za smakowite dary do bufetu, wszystkim Szan. Państwu za łaskawe tak liczne przybycie na naszą imprezę. Dziękujemy również tym wszystkim, którzy łaskawie przyłożyli ręki do urozmaicenia imprezy. Wszystkim razem i każdemu z osobna dziękujemy z całego serca za wydajną pomoc w osiągnięciu środków, które umożliwią nam dalszą opiekę nad naszymi ubogimi bliźnimi. „Bóg zapłać" wszystkim.

Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie.

Doroczny jarmark kramny.

Lubawa. Na doroczny jarmark święto-marciński przybyło bardzo wiele zamiejscowych kupców, szewców, rymarzy, bednarzy itd. Oczywiście nadciągnęły chmary pejsatych obywateli od strony Mławy, Zuromina itd., którzy niczem sępy obsiadły nasz rynek ze straganami: konfekcji, bławatów, galanterji i obuwia, wyciągając krwawo zapracowany grosz od ludu wiejskiego. Niestety, trzeba przyznać, że do żydowskich straganów zachodziła nietylko ludność wiejska, ale i mieszczuchy, choć niejedni czynili to ukradkiem, oglądając się, czy ich ktoś ze znajomych nie zauważył. Nie obyło się i bez kradzieży. Kilku osobom wypróżniono w tłoku kieszenie. Na szczęście jednak panował i bardzo ożywiony ruch w składach naszych kupców, ponieważ rozsądniejsza część ludności rozumie, że u żydów można najwyżej nabyć tandetę, a u swoich towar dobry. Coraz więcej jest uświadomionych, którzy zdają sobie sprawę, jak **ciężko grzeszą** wobec własnego **społeczeństwa ci, co żydów popierają.**

Troszkę odwagi cywilnej, PP. Nauczyciele!

Lubawa. W sobotę, 16 bm., odbyły się konferencje rejonowe nauczycielstwa szkół powsz. obwodu lubawskiego. Konferencje dokonały wyboru przewodnictw jak również przydzieliły referaty. Przewodniczącym jednej konferencji został p. Zelazny, kier. szkoły powsz. I., drugiej p. Piłat, kier. szkoły powsz. II. w Lubawie.

Osławione „Ognisko", korzystając ze sprzyjającej okazji, **zaprosiło** uczestników konferencji na **„kawkę towarzyską" do świetlicy b. Legjonu Młodych i Strzelca.**

Niestety, **duża liczba uczestników** konferencji **skorzystało** z zaproszenia. **Nie zasługuje na miano katolika czynu, kto mimo wyraźnego antykatolickiego nastawienia** popiera tego rodzaju organizację. Jeśli **nauczycielstwo narzeka na nową ustawę uposażeniową, to niech dziękuje posłom i menerom osławionego „Ogniska", którzy mimo że żaglowali pod flagą sanacyjną,** mimo że p. Jędrzejewicz — ich człowiek — był ministrem, **nie potrafili czy też nie chcieli bronić praw nauczycielskich.**

O jednem i drugiem trzeba pamiętać!

Zebranie Zw. Weteranów Niepodległościowych.

Lubawa. W dniu rocznicy niepodległości odbyło się zebranie o godz. 4 po poł. w lokalu p. Piotrowiczowej przy udziale ponad 20 członków. Prezes wygłosił okolicznościowy referat.

Zw. Wet. Powstań Narod. zwołuje na 18 bm. z polecenia zarządu Okręg. na godz. 18-tą nadzwyczajne zebranie w celu wysłuchania warunków ubezpieczenia członków na życie. Przybędzie prezes Okręgu Pomorskiego. O liczny udział uprasza się wszystkich członków.

Kurs dokształcający.

Łąkorz. Dn. 6 bm. wiecz. nastąpiło otwarcie kursu dokształcającego w tut. szkole powszechnej. Zebranych 17 słuchaczy witał p. kier. Winkowski, zarazem dając różne wskazówki. Uchwalono, że kurs odbywać się będzie tymczasowo w środy i soboty o 6.30 wieczorem i trwać będzie 3 godziny. Następnie ułożono plan pracy za zgodą prelegenta i słuchaczy. Kurs obejmuje: z języka polskiego: Korespondencję, pisownię, gramatykę i bibljotekę, z rachunków: księgowość, geometrję i odsetki, z historji: odzyskanie niepodległości, z geografji: Polskę współczesną, do śpiewu dołączono pogadanki.

Zaznaczyć należy, że 17 słuchaczy na tak dużą wieś jest bardzo mało. W tym roku odbywa się kurs III stopnia.

Z Pomorza

Epilog głośnego zabójstwa.
Smutne następstwa wódki.

Lidzbark. Dn. 14 bm. Sąd Okręg. z Grudz. na sesji wyjazdowej rozpatrywał swego czasu głośną sprawę mimowolnego zabójstwa. Na ławie osk. jako zabójca swego teścia. około 60 letn. deputatnika Jana Wielgorzyńskiego z M. Leźna, stawał 40-letn. Adolf Lukas, również z M. Leźna. L. i śp. W. 26. 9. rb., na targu w Lidzbarku sprzedawszy gęsi, w stanie pijanym wrócili wieczorem do domu i rozpoczęli kłótnię, następnie bójkę przy kamiennych schodach domu, na które upadł odurzony wodką W. L. wciągnął nieprzytomnego do mieszkania, gdzie niebawem stwierdzono, że nie żyje. Z protokółu z odbytej sekcji zwłok wynika, że W. zmarł na skutek kilku połamanych żeber, które, tłocząc serce i płuca, spowodowały śmierć. Prokurator wniósł o ukaranie oskarż., twierdząc, że, aczkolwiek w tym wypadku nie zachodzi zabójstwo, z premedytacją popełnione, to jednak są dostateczne powody winy. Obrońca mec. Sergot z Grudziądza w przeszło pół godz. przemówieniu na podstawie zeznań świadków przedstawił były stan opilstwa oskarż., jak i denata, a zatem nieświadomość tego, co czynili, wnosząc o uniewinnienie oskarżonego. Sąd po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, skazujący osk. na 2 lata więzienia z odliczeniem aresztu śledczego. Wniosek obrońcy o chwilowe wypuszczenie zasądzonego z aresztu sąd po naradzie odrzucił. Oto tragiczny i smutny koniec sprawy, której przyczyną była wódka.

Czy nie polecałaby się może większa wyrozumiałość? — Na marginesie wyrobu domowego syropu.

Przełęk. W obecnej dobie kryzysu i biedy, która prawie wszystkim, a zwłaszcza ludności wiejskiej daje się dotkliwie we znaki, ludność ta chwyta się różnych sposobów ułatwienia bytowania. Niektórzy z tut. mieszkańców nagotowali syropu z buraków cukr. jako omasty. Do wyrobu syropu zabrała się m. in. i ta ludność, która czasami nie ma co wsypać w garnek i w co się ubrać, nie wiedząc o tem, że **wyrób tego artykułu nawet dla własnej potrzeby jest ustawowo zabroniony. O tej fabrykacji dowiedziała się Straż Gran.**, która przeprowadziła **masowe rewizje**, zabierając zapasy syropu i **narzędzia, służące do wyrobu. Nie pomógł płacz ni narzekania, wykonawcy prawa wykonali je z całą bezwzględnością.** Prawo jest prawem i na to jest tylko rada: z jednej strony trzeba do niego się zastosować, z drugiej strony przy jego wykonywaniu **mieć więcej wyrozumienia dla biedy ludzkiej**, której nie stać na kupno cukru i innych niezbędnych do życia rzeczy, więc chwyta się z konieczności różnych sposobów.

Licytacje nie są na to, by rujnować obywatela.

Brodnica. W ostatnich latach licytacje są zjawiskiem codziennem. Po całej Polsce rozbrzmiewają głośne skargi na ich bezwzględność, rujnującą często do szczętu warsztaty pracy — jaskrawy fakt z tej smutnej kroniki ma niedawno temu do zanotowania Brodnica — gdzie dokonano przymusowej sprzedaży mebli państwa inż. Englów, właścicieli chemicznej fabryki w Chojnie. Nie sam fakt przymusowej sprzedaży mebli powoduje nas do podniesienia w tej sprawie naszego głosu, wszak takie rzeczy są zjawiskiem zbyt już spowszechniałem, aby wywrzeć mogły silniejsze poruszenie w opinji publicznej, choć z większą częścią takich sprzedaży łączą się często prawdziwe tradycje, ale w tym wypadku chodzi o coś innego. Nie chcemy tu rozstrzygać kwestji prawnej, na pogwałcenie której w tym wypadku skarży się p. Engel, że mu nie odroczono terminu, choć według jego zapodania otrzymano ze Sądu Okręgowego w Grudziądzu telefoniczną odpowiedź, że licytacja jest wstrzymana, jako że rozstrzygnięcie takich kwestyj jest poza obrębem naszej możności, ale sposób przeprowadzenia tej licytacji przymusowej zasługuje na to, by się nim publicznie zająć.

A mianowicie w dniu 22 paźdz. w nr. 124 „Ziemi Michałowskiej" ukazało się obwieszczenie o publicznej licytacji ruchomości w dniu 24 paźdz. 1935 r. w Brodnicy o godz. 10-tej na rynku, składających się z: 1. kanapy dużej, 7 foteli, 1 dużego dywana, 1 podstawy do lustra, 1 stoła okrągłego i t. d. Uwiadomienie o tem doręczono p. Englowi dopiero 23 paźdz. o godz. 15, tak, iż prawie nie miał czasu licytacji zapobiec. Ale przejdźmy do samej licytacji! Z ogłoszenia nic nie wynika, jakiego rodzaju były te rzeczy. Poprostu kanapa, fotele, krzesła, dywan i t. d. O obrazach np. ani słówka. A przecież w tym wypadku chodziło o rzeczy wielkiej wartości, o dzieła artystyczne i antyczne. I tak kanapa, fotele, rzeczy antyczne, stylu Ludwika Filipa — palisandrowe, posiadające pozatem wart. historyczną, oszacowane na 240 zł — przy których i dziesięćkrotna cena byłaby jeszcze niczem, poszły za **124 zł.** Wielki dywan perski — rzecz również wartościowa — poszedł za 141 zł. Stół duży, owalny, tego samego stylu, co i powyżej wymienione meble, przyniósł aż całe 26 zł. Dwa obrazy z drezdeńskiej galerji, dzieła sztuki o wielkiej wartości, przyniosły kilkanaście złotych. I tak odbyła się cała licytacja. Prawie wszystkie te rzeczy za bezcen nabył p. Tuszewski, wojażer firmy Hadego, wierzycielki, dla jej właściciela. W ten sposób pozbyli się państwo Englowie swych drogocennych mebli za psi grosz. Nic przeto dziwnego, że sprawa tego rodzaju przymusowej sprzedaży musiała się odbić głośnem echem po całej Brodnicy i wywołać najrozmaitsze komentarze.

KOMUNIKATY TRP.

Już nadszedł Kalendarz Gospodarski na r. 1936

i jest do nabycia w biurze Towarzystwa Rolniczego Powiat.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe

liczyło na dzień 1. XI. 1935 r. **1784** członków. Kto dotąd się na członka nie zapisał, niech to uczyni niezwłocznie.

T. R. P.

Dzień 11. Listopada w Górznie

obchodzono w niedzielę, 10 bm. Wszystkie tow. miejsc. oraz przedstawiciele władz w osobach pp. starosty Galusińskiego i burm. Zalewskiego udali się o godz. 10 do kościoła, gdzie uroczystą Mszę św. celebrował ks. wik. Troszyński. Po nabożeństwie odbyła się przed p. Starostą defilada towarzystw, a następnie w sali p. Berendta akademja. Akademję zagaił p. Burmistrz. Referat p. kierownika szkoły oraz deklamacje i śpiewy dzieci szkolnych dopełniły programu. Na zakończenie odegrała orkiestra z Buczkowa hymn narodowy. Brygady już nie grano! Jednak zamiast o święcie Niepodległości p. Burmistrz mówił jeszcze o jakiejś „ideologji" (przecież legendę tę już się likwiduje!) do której — zdaniem mówcy - ponoć i obecna na sali publiczność się przyznaje, bo dość licznie się zebrała. W tej samej chwili przodownik P.P. p. Biernat stał przy drzwiach, nie pozwalając „dla porządku" wyjść nikomu, przez co nastrój wśród obecnych był przez chwilę wesoły.

Rehabilitacja p. Samolińskiego!

Grudziądz. Swego czasu głośna była sprawa nieporozumień w Poznańsko-Warszawskiem Tow. Ubezpieczeń, w którą miał być zamieszany dyr. oddziału pomorskiego, p. Wł. Samoliński, b. prezes pomorskich sokołów, znany działacz na niwie sokolej i społecznej na Pomorzu.

Sprawa ta zakończyła się zupełną rehabilitacją p. S., gdyż Sąd apelacyjny w Poznaniu prawomocnym wyrokiem z 23. ubm. uniewinnił p. S. od wszelkich zarzutów.

W ten sposób naprawioną została krzywda, wyrządzona zasłużonemu działaczowi społecznemu. P. Samoliński wytoczył firmie powództwo o poważną pretensję, której część wynosi 108.023,59 zł.

Z dalszych stron Polski.

Żydowscy handlarze „żywym towarem".

Katowice Policja śledcza na Śląsku wpadła na trop szajki, uprawiającej handel żywym towarem. Jako podejrzanych ujęto Izaka Eisenberga oraz Fabjana Gleichgewichta z Warszawy.

Podczas rewizji osobistej znaleziono u Eisenberga notatki, zawierające spis około 30 kobiet z różnych stron Polski. Przesłuchany Eisenberg nie przyznał się do winy, opowiadając, że jest synem bogatego ziemianina (!) z pod Warszawy, że ojciec jego ma olbrzymią kamienicę czynszową w Warszawie.

Policja posiada jednak inne zupełnie dane. E., jakkolwiek pochodzi z bogatej rodziny żydowskiej w Warszawie, był już kilkakrotnie karany, a raz nawet jednorocznem więzieniem za oszustwo. Jest również w policji notowany jako niebezpieczny „koperciarz".

W Katowicach Eisenberg i Gleichgewicht prowadzili hulaszcze życie, nie płacąc w wielu wypadkach rachunków za różne zamówienia. Pozatem nie byli oni nigdzie zameldowani.

Dobra nowina!

„Konkurs oszczędnościowy dla naszych Pań" ogłasza z dniem 1 stycznia 1936 roku

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Brodnicy nad Drwęcą.

Warunki konkursu są następujące:

Każda z Pań, pragnąca wziąć udział w konkursie, winna najpóźniej do dnia **15 stycznia** 1936 roku wpłacić na **Premjową** książeczkę oszczędnościową K. K. O. miasta Brodnicy **conajmniej sześć złotych.**

Dalsze wpłaty należy dokonywać **regularnie co miesiąc** w wyżej podanej minimalnej wysokości czyli 6 złotych i to **przez cały rok 1936.** Oprocentowanie wynosić będzie 5 proc. w stosunku rocznym.

Książeczki, wykazujące ustalone regularne wpłaty i z których przez cały rok **żadnych kwot nie podjęto**, biorą udział **w losowaniu**, które odbędzie się **20 grudnia 1936 roku** o godz. 17-tej w lokalu K. K. O. miasta Brodnicy, w obecności p. Notarjusza.

Rozlosowane będą następujące **nagrody:**

1. porcelanowy serwis obiadowy na 6 osób,
2. dwie kołdry watowane,
3. porcelanowy serwis do kawy na 6 osób,
4. elektryczne żelazko do prasowania,
5. nakrycie stołowe (chromowe) na 6 osób.

Do udziału w konkursie zaprasza się wszystkie Panie, zamieszkałe tak na terenie miasta, jak i powiatu brodnickiego.

Jesteśmy przekonani, że każda z Pań zechce skorzystać z tak niebywałej okazji wygrania cennych nagród, osiągając przytem jeszcze i tę korzyść, że mieć będzie na książeczce dobrze oprocentowaną sumkę na „czarną godzinę"!

Gen. Inspektor Sił Zbrojnych w Wilnie.

Wilno. Dn. 15 bm. rano z Warszawy do Wilna przybył Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Smigły. Na dworcu powitali go inspektor armji gen. Dąb-Biernacki i p. o. wojewody Jankowski.

Proces zabójców min. Pierackiego przy drzwiach otwartych.

Warszawa. Jak donosi prasa wczorajsza, proces zabójców min. Pierackiego odbywać się będzie przy drzwiach otwartych.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność! Weterani Powstań Narodowych 1914—19 r.

Nowemiasto. Zarząd tut. Koła podaje do wiadomości, że we wtorek, 19 bm. o godz. 19,30 odbędzie się w Hotelu Centr. (parter) **zebranie nadzwyczajne,** na którem obecny będzie prezes Zarządu Okręgowego dh Tadeusz Odrowski. Gremjalny udział obowiązkowy. Zarząd.

Baczność Reemigranci!

Nowemiasto. W czwartek, dnia 21 listopada 1935 r. o godz. 10 rano, odbędzie się zebranie w lokalu pani Swiniarskiej (rynek), na które się prosi wszystkich bezrobotnych reemigrantów z Nowegomiasta i powiatu lubawskiego. Na zebraniu będą omawiane sprawy, co do pobierania zapomogi ze strony Starostwa Krajowego w Toruniu. Pożądane jest przybycie każdego reemigranta na owe zebranie —

prosi — Zarząd.

Nieoczekiwane zakończenie codopiero rozpoczętego posiedzenia Rady Powiatowej.

Nowemiasto. Na ostatnią sobotę, dnia 16 bm., zwołane zostało w przyspieszonym, bo w 3-dniowym terminie posiedzenie Rady Powiatowej. Właściwie były zarządzone **dwa posiedzenia: jedno** celem wyboru **3 członków i 3 zastępców** do Rady Wojewódzkiej, **a drugie**, mające za przedmiot **sprawy powiatowe. Pierwsze** posiedzenie miało przebieg **normalny**. Wpłynęła tylko jedna lista, kompromisowa, na której znaleźli się jako członkowie do Rady Wojewódzkiej pp. ks. prob. **Zabrocki,** wiceprezes pow. T.R.P., Sierszeński, dyrektor Rolnika w Lubawie, i Bork, dyr. Banku Lud. w Nowemmieście, a jako zastępcy pp. Tułodziecki, Wałaszek, Dejczer — wszyscy trzej rolnicy. Ponieważ nie było żadnej innej listy, **lista kompromisowa przeszła.** Po półgodzinnej przerwie zagaił p. przewodn., starosta dr. Tomczyński, **drugie posiedzenie.** Po zagajeniu posiedzenia i dokonaniu przepisanych formalności p. **Przewodniczący odczytał porządek obrad** i zaznaczył, że **punkt V z porządku obrad został zdjęty.** A punkt V zawierał **sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Przeciw zdjęciu** z porządku obrad **sprawozdania** Komisji Rew. zaprotestował **przewodniczący Komisji, p. Waraksiewicz,** gen. bryg. w stanie spoczynku, podkreślając, **że Komisja Rewizyjna włożyła dużo czasu i trudu, by zdać Radzie Powiat. możliwie dokładną sprawę ze stanu rzeczy i przeto czuje się dotknięta usunięciem raz na porządku obrad postawionego sprawozdania.**

Przewodniczący Rady, p. starosta dr. Tomczyński, tłumaczył, że **nie jest przygotowany na sprawozdanie i przeto zdjął punkt ten z porządku obrad aż do przyszłego zebrania.** Radny i zarazem członek Komisji Rew. ks. prof. Dembieński stawił **wniosek o przywrócenie punktu V. w porządku obrad.** A gdy p. **Przewodniczący** Rady Powiatowej **tego wniosku nie uwzględnił,** ks. Dembieński, powołując się na ust. 10 art. 62 ustawy samorządowej. który wyraźnie opiewa, że **przewodniczący** organu samorządowego **obowiązany** jest **postawić** na porządku dziennym **najbliższego posiedzenia rady** sprawozdanie komisji rewizyjnej, **stawił drugi wniosek,** a mianowicie, by **Rada Powiatowa uchwaliła zamknięcie rozpoczętego zebrania i zwołanie w najbliższym terminie drugiego posiedzenia z postawionym porządkiem obrad o sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej oraz wysłanie zażalenia do Władzy Nadzorczej na niezgodne ani z ustawą** samorządową **ani z regulaminem obrad** Rady Powiat. **usunięcie punktu V. z porządku obrad. Regulamin** również wyraźnie opiewa, **że sprawa, postawiona na porządku dziennym, może być zdjęta z tego porządku tylko jednogłośną uchwały Rady Powiat.** Radny p. Marszałek **stawił przeciwny wniosek o odroczenie tylko obrad nad punktem V.** porządku obrad aż od **następnego zebrania,** ale o kontynuowanie dalszego dzisiejszego posiedzenia. Radny ks. Dembieński zaznaczył, że **jego wniosek** winien być poddany pod głosowanie **jako pierwszy.**

Za **wnioskiem** ks. Dembieńskiego **oświadczyło** się na ogólną liczbę 29 obecnych **17,** a więc znaczna **większość,** wobec czego p. **Przewodn. posiedzenie zamknął.** Po zamknięciu radni wygotowali i wysłali do Władzy Nadzorczej **zażalenie** na **sprzeczne** z ustawą postępowanie Przewodniczącego Rady Powiatowej.

Niedobór budżetowy.

W październiku wydatki państwowe wyniosły 27,9 milj.

Warszawa. Deficyt budżetowy za październik wyniósł, według danych urzędowych, 27,9 milj. zł. czyli więcej o 200.000 zł niż w poprzednim miesiącu.

Dochody ogólne zmniejszyły się w ostatnim miesiącu o 19,6 milj. zł. w porównaniu do poprzedniego miesiąca i wyniosły 169,2 milj. zł.

Wydatki administracyjne wzrosły w październiku z 136,9 do 145,7 milj. zł. Zaopatrzenia i emerytury wzrosły z 22,9 milj. zł. do 23,9 milj. zł.

Deficyt budżetowy od kwietnia rb. do października rb. włącznie wyniósł 191,2 milj. zł.

Dochody ogólne za okres kwiecień—październik wyniosły 1,086,2 milj. zł., a w tym samym okresie w roku ub. 1,211,9 milj. zł.

Wydatki ogólne za okres kwiecień—październik rb. wyniosły 1.277,4 milj. zł. W roku ub. deficyt został pokryty z pożyczki narodowej. Obecnie pokrycia niema.

Zwycięstwo partji rządowej w Anglji.

Ostateczny wynik wyborów angielskich.

Londyn. Według dotychczasowych nieoficjalnych danych:

Konserwatyści uzyskali 380 mandatów;

Grupa Samuela 16;

Partja pracy łącznie z niezależną partją pracy 153 mandatów;

Narodowa Labour Party 8 mandatów:

Grupa liberałów narodowych (Simona) 31 mandatów;

Liberałowie, niezależni (Lloyd George) 4 mandaty;

Niezależni, niezwiązani z żadną grupą, 1 mandat.

Rozruchy w Egipcie.

Kair. Wybuchły tu rozruchy o charakterze wyraźnie nacjonalistycznym i przeciwangielskim. Walki uliczne trwały kilkanaście godzin i obficie lała się krew.

Ostatnio zapanował rzekomo spokój.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31,75; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 172.85; funt szterling 26.15; marka niemiecka 123.45; korona czeska 21.96.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 19. XI. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Audycja dla szkół. 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.30 Mozajka muzyczna. 16.15 Muzyka z płyt. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Odczyt o cukrze. 17.15 Koncert muzyki lekkiej. 17.50 Encyklopedja mówiona. 18.00 Koncert. 18.30 „Szkic literacki". 18.45 Muzyka lekka z płyt. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. akt. 20.00 Aktualny monolog. 20.10 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Tr. z Konserw. Warsz. 22.00 Muzyka salonowa. 22.30 „Ostatni laureat nagrody Nobla" — odczyt. 22.45 „Wilno" — odczyt w języku angiel. 23.05 Muzyka tan.

Środa, dn. 20. XI. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 „Anna Tomaszewicz-Dobrska" — odczyt. 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.30 Muzyka z płyt. 16.00 Audycja dla dzieci z cyklu „Wędrówki dookoła globu". 16.20 Recital śpiew. 16.45 „Rozmowa muzyka ze słuch. radja". 17.00 „Czy słuszne jest hasło, wszystko dla dziecka" — odczyt. 17.20 Groteski muzyczne. 17.50 „Swiat się śmieje". 18.00 Koncert. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.45 Muzyka lekka. 19.00 „Nie traćmy siły nawozowej w gospodarstwie". 19.35 Wiad. sport. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Lekka aud. muzyczna. 20.45 Dziennik. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 „Twórczość Chopina". 21.35 Kwadrans poetycki. 21.50 „Tajemnice sprzedawania" — pogad. 22.00 Muzyka lekka. 23.05 Muzyka tan. 23.30 Odczyt w języku angielskim „Sport w Polsce".

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 19. XI. 7.55 Parę informacyj. 13.35, 16.15 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żegl. 18.00 Muzyka tan. 18.30 „Jak żyli i gospodarzyli nasi praojcowie" — odczyt. 18.45 Płyty. 19.00 Skrzynka roln. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 22.00, 22.45 Płyty.

Środa, 20. XI. 7.55 Parę informacyj. 13.30, 15.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komun. żegl. 18.30 Rozmowa z dziećmi. 18.40 Życie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 23.05 Płyty.

Pozatem **transmisje z innych polskich stacyj.**

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 13. 11.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	12.25— 12.50
Pszenica	17.50— 17.75
Jęczmień browarowy	15.25— 16.25
Owies	15.25— 16.25
Rzepak zimowy	42.00— 43.00
Rzepik zimowy	40.00— 41.00
Siemię lniane	37.00— 39.00
Gorczyca	34.00— 36.00
Groch Victoria	25.00— 30.00
Groch Folgera	21.00— 23.00
Mak niebieski	60.00— 62.00
Koniczyna czerwona surowa	90.00—100.00
Koniczyna biała	75.00— 95.00
Koniczyna szwedzka	160.00—175.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenia pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę naszej kochanej córeczce
Reni
oraz za przesłanie wieńców i kwiatów składamy serdeczne **„Bóg zapłać"**
Bolesławostwo Sikorscy.
Działdowo, 15. XI. 35. r.

Najnowszy
2-lampowy RADJOODBIORNIK
„Echo - 121 - S"
na prąd stały.
Po rewelacyjnie niskiej cenie na bardzo dogodnych warunkach
do nabycia
w „DRWĘCY" Nowemiasto, Rynek 4.
Szczegółowe informacje oraz pokaz działania aparatu na miejscu.

W dalszym ciągu KUPUJEMY
ZIEMNIAKI fabryczne
w każdej ilości
„Rolnik" Spółdz. roln.-handl.
Lubawa, tel. 39. Nowemiasto, tel. 49.

WĘGIEL opałowy i kowalski
poleca
Fr. Tysler, Lubawa.

Gospodarstwo
40 mórg zabudowania masywne z żywym i martwym inwentarzem, łąkę z torfem sprzeda od zaraz **Karbowski,**
Jeglja, pow. Działdowo.

Niejedna Pani śni
o nabyciu serwisu obiadowego, elektrycznego żelazka do prasowania i innych praktycznych rzeczy — jednakże coraz szczuplejsze dochody nie zawsze pozwalają na kupno tych przedmiotów.
Sen staje się rzeczywistością
Komunalna Kasa Oszczędności
miasta Brodnicy
OGŁASZA KONKURS
przyczem nietylko oprocentowuje systematycznie składane oszczędności, lecz pozatem przeznacza
szereg cennych nagród.
Szczegóły w dzisiejszych wiadomościach potocznych.

SKORY SUROWE
każdego rodzaju w mniejszych i większych ilościach — —
włosie końskie, wosk pszczelny
kupuje stale i płaci najwyższe ceny
SKŁADNICA SKÓR BALCEROWICZ,
Brodnica n. Drw.
telef. 111. przy moście

Abażury
— nowe wzory —
w różnych wielkościach
poleca
„DRWĘCA" Nowemiasto.

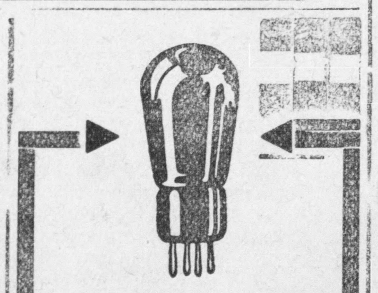

LAMPY RADJOWE
poleca
„DRWĘCA"
NOWEMIASTO.

Futro
wyjazdowe, nowe, okazyjnie na sprzedaż
Krezymon, krawiec
Nowemiasto.

Kupię
kuchnię westfalską
Zalewska, drogerja
Nowemiasto, Rynek.

Tapety
teraz
20 proc. taniej
poleca
J. BUŁKA,
księgarnia, Brodnica, Rynek.

ŻARÓWKI
w wielkim wyborze poleca
„DRWĘCA".
Nowemiasto.

Ostrzeżenie.
Ostrzegam przed rozsiewaniem o mnie fałszywych wieści, gdyż w przeciwnym razie winnych pociągnę do odpowiedzialności sądowej.
Józef Wierniewski,
Tereszewo.

AGENDA
dla HANDLU i PRZEMYSŁU
1936
poleca
„DRWĘCA"
Nowemiasto.

Za kilka złotych
każdy
może sobie sam zbudować
APARAT RADJOWY, DETEKTOROWY
zaopatrując się w poszczególne części
w „DRWĘCY"
Nowemiasto, Rynek.
Szczegółowe infor. na miejscu.

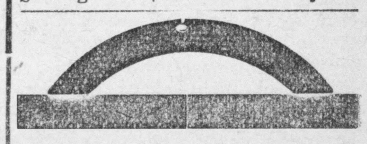

DRUKI
wszelkiego rodzaju zwyczajne do najwykwintniejszych
po cenach przystępnych wykonuje terminowo i gustownie
Drukarnia „Drwęcy"
Nowemiasto.

FORMULARZE
poleca
Księgarnia „Drwęca".